

Gorzki koniec tatarczówki ?

Data publikacji: 27.02.2009 0:00

W 2007 roku skoczowianie dumnie reklamowali swój tradycyjny gorzki trunek - tatarczówkę. Produkcja miała trwać latami i promować miasto, a mieszkańcy mieli się chwalić własną, specyficzną wódką z dodatkiem tataraku. Jednak jak dowiedziała się redakcja portalu OX.PL produkcja tatarczówki zostanie wstrzymana.

Od wieków w Wielki Piątek pijało się na Śląsku Cieszyńskim wódkę z dodatkiem tataraku. Tradycja kultywowana była szczególnie w Skoczowie, gdzie po tradycyjnym pochodzie z Judaszem "na umartwienie" wypijano gorzki trunek. Tatarczówka znana jest też z właściwości leczniczych: „*Gdy żołądek Ci dokuczy lub gdy cię rozboli głowa, wtedy zawsze Ci pomoże, tatarczówka ze Skoczowa!*” - mawiają skoczowianie. W 2007 roku rozpoczęła się fabryczna produkcja tatarczówki wedle przepisu, według którego przygotowywały ją całe pokolenia. Eleganckie 200 ml butelki trafiły do skoczowskich punktów handlowych. Jednak wszystko wskazuje na to, że tradycyjny trunek zniknie ze sklepowych półek. - *Radzę się zaopatrzyć, bo produkcja została wstrzymana i nic nie wskazuje na to, żeby została wznowiona* - powiedział nam jeden z naszych informatorów, który zabiegał o to aby do produkcji trunku w 2007 roku w ogóle doszło.

Tatarczówka miała być świetną reklamą Skoczowa. Zadbano aby smak z linii produkcyjnej był taki do jakiego dochodzili pradziadowie. Nawet butelka przypomina tą sprzed wojny. - *Nikt inny tego w Polsce nie robi, choć w wielu miejscach znają nalewkę. My próbujemy rozreklamować tą wódkę, a przez to promujemy nasze miasto i cały Śląsk Cieszyński* - mówił **Robert Orawski**, prezes Towarzystwa Miłośników Skoczowa redakcji Portalu OX.PL przed dwoma laty.

Jednak polskie prawo nie przewiduje promocji miasta i kultury lokalnej przez produkty zawierające alkohol, a tatarczówka jest 50 procentowym trunkiem. Zniknęły więc tatarczówkowe atrapy z Artadresu, które miały promować produkt. Wódka nie mogła też zrobić kariery na targach turystycznych. Sami skoczowianie chyba też na dobre zapomnieli o gorzkim trunku. A może to gorzki smak odstraszył mieszkańców miasta od częstszego kosztowania, niż nakazuje tradycja wielkopiątkowa na dobre? Sprzedaż spadła, a firma zawiesiła produkcję. Skoczowskie władze zapowiadają jednak, że będą walczyć o to aby wódka z tatarakiem jednak była produkowana. - *Działacze Towarzystwa Miłośników Skoczowa z panem Robertem Orawskim na czele włożyli wiele pracy w to, aby tradycję przywrócić, a tatarczówkę zacząć produkować. Te starania nie mogą się zmarnować. Choć pewnie winowajcą jest spadek popytu na nasz lokalny trunek. Z drugiej strony, kiedy zaczynamy mówić o promocji, zaczynają się ataki, że nie możemy promować alkoholu. Będziemy się jednak starać aby tatarczówka nie zniknęła, a produkcję przywrócono* - zapewnia zastępca burmistrza Skoczowa, **Piotr Rucki**. Informacją o zawieszeniu i możliwej całkowitej rezygnacji z produkcji tatarczówki, jak twierdzi przewodniczący Rady Miejskiej **Andrzej Bacza** zaniepokoiłi się też radni. - *Informacja wywołała wśród radnych poruszenie. Ja też uważam, że ciężka praca poprzedniego burmistrza nad wypromowaniem produktu lokalnego poszła na marne. Wielka szkoda* -

Dorota Kochman

ZOBACZ TEŻ:

[Skoczowska tatarczówka](#)

[Tatarczówka seryjna?](#)

[Tatarczówka ze Skoczowa](#)

[„Tatarczówka skoczowska”, jako śląski produkt regionalny](#)

[Tatarczówka dobra na wszystko](#)